

Sygn. akt VI U 1931/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – st. sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: E. B. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 14 sierpnia 2018 r., numer (...)

w sprawie: E. B. (1)

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o podleganie ubezpieczeniom

1) oddała odwołanie,

2) zasądza od ubezpieczonej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt VI U 1931/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 sierpnia 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że E. B. (1) jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 maja 2018 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, że E. B. (1) dokonała zgłoszenia do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 20 września 2017 roku do dnia 31 października 2017 roku oraz do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego wraz z dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym od dnia 1 listopada 2017 roku z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Już w dniu 2 listopada 2017 roku wystąpiła o wypłatę zasiłku chorobowego. Wobec powyższego organ rentowy powziął wątpliwość co do zasadności zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych z tego tytułu i wszczął postępowanie wyjaśniające. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego organ rentowy wydał decyzję z dnia 1 lutego 2018 roku o umorzeniu postępowania i dokonał wypłaty zasiłku chorobowego za okres od dnia 2 listopada 2017 roku do dnia 30 kwietnia 2018 roku, biorąc do wypłaty zadeklarowaną przez E. B. (1) podstawę wymiaru składek w wysokości 9.196,38 złotych. W związku z kolejnym wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego od dnia

7 maja 2018 roku organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające co do faktycznego prowadzenia przez nią działalności gospodarczej, albowiem w okresie od dnia 1 maja 2018 roku do dnia 6 maja 2018 roku E. B. (1) nie uzyskała przychodów z działalności z powodu braku klientów, nie zatrudniła od (...) żadnego pracownika, ani też nie przedstawiła żadnych dowodów zakupu materiałów i sprzętów, służących do wykonywania tego rodzaju działalności. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego organ rentowy stwierdził, że podjęcie przez E. B. (1) działalności na okres 6 dni miało na celu wyłącznie uzyskanie prawa do kolejnego, długotrwałego zasiłku chorobowego od zadeklarowanej podstawy 9.196,38 złotych. W tym stanie rzeczy – zdaniem organu rentowego – krótkotrwałość okresu pomiędzy wznowieniem działalności, a kolejnym zwolnieniem lekarskim wskazuje na zamiar uzyskania świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i nie ma cech faktycznego prowadzenia działalności. Takie zachowanie pozostaje niezgodne z zasadami współżycia społecznego, wobec tego w myśl art. 58 § 2 k.c. czynność polegająca na zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych jest nieważna. Działanie takie prowadzi do uszczuplenia środków zgromadzonych w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a to z kolei stoi w sprzeczności z zasadą solidarności społecznej.

Odwołanie od ww. decyzji złożyła ubezpieczona, zaskarżając ją w całości. Zarzuciła naruszenie przez organ rentowy przepisów art. 2 a ust. 2 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędne ustalenie, że jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie podlega ona ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 maja 2018 roku. W uzasadnieniu decyzji wskazała, że w okresie od dnia 1 maja 2018 roku do dnia 6 maja 2018 roku wykonywanie przez nią działalności polegało na zamieszczeniu ogłoszenia na portalu internetowym (...), lecz mimo to żaden z klientów się do niej nie zgłosił. Nie potrafi natomiast udowodnić faktu wystawienia tego ogłoszenia, gdyż było ono krótkoterminowe, a postępowanie zostało wszczęte pod koniec czerwca 2018 roku. Twierdzenia organu rentowego, że odwołująca zmierzała do pobierania korzystnych dla niej świadczeń z ubezpieczenia społecznego i tym samym czynność zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych jest nieważna – w ocenie odwołującej – pozostają bezpodstawne. Podkreśliła, że nadal prowadzi ona działalność gospodarczą, a w sierpniu 2018 roku zatrudniła do pomocy osobę na umowę zlecenie. Wobec powyższego wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 maja 2018 roku do nadal.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w treści zaskarżonej decyzji. Ponadto wniósł on o zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Odwołująca E. B. (1) urodziła się w dniu (...). Zdobyła wykształcenie zasadnicze zawodowe w zawodzie cukiernika. Szkołę zawodową ukończyła w (...) roku.

Po ukończeniu szkoły odwołująca przez okres trzech miesięcy pracowała w supermarkecie w G. na stanowisku kasjera – sprzedawcy na podstawie umowy o pracę na okres próbny, uzyskując minimalne wynagrodzenie za pracę. Następnie przez około pół roku pracowała na stanowisku sprzedawcy w cukierni. Kolejną pracą jaką podjęła odwołująca było składanie odzieży w G.. Pracę tę wykonywała przez około rok. Przez okres kolejnych dwóch lat pracowała na stanowisku operatora maszyn szklarskich na podstawie umowy o pracę. Uzyskiwała wówczas minimalne wynagrodzenie za pracę. Jako operator maszyn szklarskich pracowała do dnia 31 października 2017 roku.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: zeznania odwołującej się E. B. (1), nagranie audio, k. 29, k. 92 akt/

W dniu 20 września 2017 roku odwołująca zarejestrowała działalność gospodarczą pod firmą (...) w M. (gmina R.). Przedmiotem tej działalności było wykonywanie niespecjalistycznych usług sprzątających. W chwili rejestrowania działalności gospodarczej odwołująca nie miała zapewnionych przyszłych umów na usługi sprzątania (nie miała rozeznania, czy usługi takie rzeczywiście są potrzebne na lokalnym rynku usług bądź też czy są podmioty, w których to mogłaby wykonywać stałe usługi). Nie miała też żadnego doświadczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej.

W dniu 20 września 2017 roku z tytułu prowadzonej działalności odwołująca zgłosiła się do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego. Do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej nie zgłosiła się, albowiem ubezpieczeniom tym podlegała z tytułu umowy o pracę na stanowisku operatora maszyn szklarskich do dnia 31 października 2017 roku.

/dowód: wydruk z CEiDG, k. 4 akt ZUS, deklaracja ZUS ZFA, k. 5 – 5 v. akt ZUS; deklaracja ZUS ZZA, k. 6 – 6 v. akt ZUS; zeznania odwołującej się E. B. (1), nagranie audio, k. 29, k. 92 akt/

W związku z rozpoczęciem działalności gospodarczej odwołująca poniosła stosunkowo niewielkie wydatki na zakup, m.in. środków czystości, narzędzi do sprzątania – miotły, mopa, zmywaka do teflonu, ścierek, itp. – w łącznej kwocie około 212 złotych. Zakupiła też firmową pieczętkę za cenę 59,70 złotych i bloczek z fakturami za cenę 8,40 złotych. Odwołująca się zamieściła ogłoszenia reklamujące swoją działalność w lokalnych czasopismach ((...) oraz (...) – 09 – 10/2017). Prowadziła podatkową księgę przychodów i rozchodów w miesiącach 09/2017 i 10/2017. Złożyła w Urzędzie Skarbowym raporty wspomagające wyliczenie zaliczki miesięcznej na podatek dochodowy według skali podatkowej za 09/2017 i 10/2017.

/dowód: faktury, k. 21 – 26 akt, k. 34 – 40 akt ZUS; kopia podatkowej księgi przychodów i rozchodów, k. 51 – 53 akt ZUS; raport wspomagający wyliczenie zaliczki miesięcznej na podatek dochodowy, k. 54 – 57 akt ZUS; faktury, k. 24 akt; faktura, k. 46 v. – 52 v. akt/

W dniu 2 października 2017 roku odwołująca zawarła z I. M. umowę zlecenia na wykonywanie czynności sprzątania u klientów indywidualnych, z wynagrodzeniem 13 złotych brutto na godzinę lub 24% netto od wartości na fakturze, płatne na podstawie rachunku przedstawionego przez I. M., na rachunek bankowy w terminie do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego. Umowa ta została zawarta na okres od dnia 2 października 2017 roku do dnia 31 października 2017 roku, z możliwością przedłużenia co miesiąc w sytuacji dalszej pozytywnej współpracy. Odwołująca zapłaciła wynagrodzenie I. M.: 10/2017 – 135 złotych. I. M. była znajomą teściowej E. B. (1).

/dowód: umowa zlecenie, k. 41 akt ZUS; potwierdzenie przelewu, k. 30 akt zeznania odwołującej się E. B. (1), nagranie audio, k. 29, k. 92 akt/

W dniu 2 listopada 2017 roku odwołująca stała niezdolna do pracy i w tym samym dniu zgłosiła wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego. Leczyła się wówczas u psychiatry w związku z poronieniem.

W dniu 5 listopada 2017 roku odwołująca złożyła deklaracje ZUS ZUA, dokonując zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego wraz z dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności ze skutkiem od dnia 1 listopada 2017 roku, deklarując podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe w wysokości 9.196,38 złotych.

Organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające dotyczące zasadności zgłoszenia E. B. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 listopada 2018 roku z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności. Decyzją z dnia 1 lutego 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. umorzył to postępowanie z uwagi na brak podstaw do kwestionowania zasadności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność od dnia 1 listopada 2017 roku.

Odwołująca na zwolnieniu lekarskim przebywała do dnia 30 kwietnia 2018 roku. W okresie od dnia 2 listopada 2017 roku do dnia 30 kwietnia 2018 roku otrzymywała zasiłek chorobowy w wysokości 5.800 złotych miesięcznie.

/dowód: decyzja ZUS z dnia 1 lutego 2018 roku, k. 85 – 85 v. akt ZUS; zeznania odwołującej się E. B. (1), nagranie audio, k. 29, k. 92 akt/

Od dnia 1 maja 2018 roku odwołująca się była zdrowa i zdolna do pracy. Faktycznie nie podjęła jednak działalności gospodarczej z uwagi na to, że był weekend majowy i podobnie jak reszta domowników chciała mieć wolne. Okres

od dnia 1 maja 2018 roku do dnia 6 maja 2018 roku odwołująca się przeznaczając na odpoczynek i wyjazdy do rodziny. Nie podjęła w tym okresie żadnej aktywności zawodowej, w tym czynności przygotowawczych, zmierzających do wznowienia tej działalności po długim okresie zwolnienia lekarskiego. Nie wykupiła w tym okresie ogłoszeń reklamujących jej działalność. Nie robiła też żadnych zakupów w ramach działalności. Nie kontaktowała się z dotychczasowymi klientami, czy nadal potrzebują świadczonych przez nią usług. Formalnie nie zawiesiła prowadzenia działalności gospodarczej w tym okresie. Nie zmniejszyła podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

/dowód: decyzja ZUS z dnia 1 lutego 2018 roku, k. 85 – 85 v. akt ZUS; zeznania odwołującej się E. B. (1), nagranie audio, k. 29, k. 92 akt; opis badania radiologicznego, k. 88 akt/

W dniu 7 maja 2018 roku odwołująca poczuła ból między łopatkami i udała się z tym problemem do ortopedy, który stwierdził, że ma ona krzywy kręgosłup. Ortopeda udzielił jej zwolnienia początkowo na okres dwóch tygodni ze wskazaniem do wykonania zdjęcia RTG. Ortopeda nie zlecił rehabilitacji ani gimnastyki. Badanie RTG wykazało podejrzenie skoliozy w odcinku L, bez zmian radiologicznych w odcinku piersiowym kręgosłupa. Również po zapoznaniu się z wynikiem badania RTG ortopeda nie zalecił odwołującej się żadnych zabiegów. Pobierała tylko leki (Biofenax) oraz stosowała maści miejscowe (Fastum i Naproxen). U ortopedy była 3 – 4 razy, który to wystawił jej zwolnienia lekarskie łącznie na okres 6 – 7 tygodni. Od lipca 2018 roku odwołująca nie leczyła się już u ortopedy, gdyż ból pleców minął.

/dowód: zeznania odwołującej się E. B. (1), nagranie audio, k. 29, k. 92 akt; opis badania radiologicznego, k. 88 akt/

Po zakończeniu okresu zwolnienia lekarskiego ubezpieczona w dniu 4 lipca 2018 roku wykupiła ogłoszenie w gazecie lokalnej (...). Nie zdobyła jednak klientów w lipcu 2018 roku. Nadal leczyła się psychiatrycznie z tego samego powodu co poprzednio. Ubezpieczona nie zmieniła podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia w ZUS, mimo że nie uzyskiwała takich dochodów jakich oczekiwała.

/dowód: zeznania odwołującej się E. B. (1), nagranie audio, k. 92 akt/

W dniu 23 sierpnia 2018 roku została ubezpieczonej doręczona decyzja ZUS z dnia 14 sierpnia 2018 roku w przedmiocie wyłączenia jej spod ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej.

W tym samym dniu odwołująca zawarła z K. A. umowę zlecenia celem wykonania czynności sprzątnięcia u klientów indywidualnych, z wynagrodzeniem 13,79 złotych brutto na godzinę lub 65% brutto od wartości na fakturze, płatne na podstawie rachunku przedstawionego przez K. A. gotówką bądź przelewem. Umowa ta została zawarta na okres od dnia 23 sierpnia 2018 roku do dnia 31 grudnia 2018 roku, z możliwością przedłużenia co miesiąc w sytuacji dalszej pozytywnej współpracy. K. A. pierwszą czynność na rzecz odwołującej się podjęła we wrześniu 2018 roku, tj. sprzątała dwa razy w tygodniu w zakładzie w G. przy ulicy (...). K. A. wystawiała faktury za wykonanie usług i otrzymywała 65% wynagrodzenia uzyskiwanego za sprzątnięcie. Pracowała też w miejscach, które sobie sama znajduje, ale uzyskane przez nią dochody przekazywała na rachunek odwołującej się. Obecnie sprząta w trzech miejscach, z tego jedno z nich zostało wskazane przez odwołującą się.

/dowód: umowa zlecenie, k. 24 akt; zeznania świadka K. A., nagranie audio, k. 29 akt/

W tytułu prowadzonej działalności pozarolniczej odwołująca uzyskała następujące przychody: 09/2017 – 1.320 złotych, 10/2017 – 2.160 złotych, 08/2018 – 150 złotych, 09/2018 – 100 złotych, 10/2018 – 691 złotych.

/dowód: potwierdzenie wykonania przelewu, k. 29 – 33 akt ZUS; faktury, k. 42 – 50 akt ZUS; faktury, k. 24 akt/

Obecnie działalność gospodarczą prowadzi mąż odwołującej się – K. B., który od sierpnia bądź września 2018 roku ma zarejestrowaną działalność gospodarczą w dziedzinie ogrodnictwa z podstawą wymiaru składek – 3.554 złotych. Wcześniej w 2017 roku pracował on na stanowisku stolarza, uzyskując minimalne wynagrodzenie za pracę. Odwołująca i jej mąż zamieszkują u teściów w M. (wieś położona około 7 km od R.).

/dowód: zeznania odwołującej się E. B. (1), nagranie audio, k. 92 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym także w aktach organu rentowego, których to wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu, a które nie były też kwestionowane przez żadną ze stron pod względem ich autentyczności, jak i prawdziwości zawartych w nich informacji.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił częściowo również na podstawie zeznań odwołującej się E. B. (1) oraz świadka K. A.. Sąd odmówił wiary tym zeznaniom odwołującej się, w których wskazywała, że w pierwszym tygodniu maja 2018 roku zamieściła na portalu OLX ogłoszenie dotyczące wykonywania usług sprzątających w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Okoliczności tej odwołująca się w żaden sposób nie wykazała za pomocą dowodów w postaci wydruku treści ogłoszenia, twierdząc, że ogłoszenia te są terminowe i znikają bardzo szybko bez możliwości ich odzyskania. Nawet gdyby faktycznie tak było to okoliczności prowadzenia działalności odwołująca wprost zaprzeczyła, twierdząc, że weekend majowy chciała wykorzystać – podobnie jak pozostali domownicy – na odpoczynek i odwiedziny u rodziny i dlatego nie podjęła żadnej aktywności w zakresie działalności gospodarczej, w tym nie zlecała żadnych ogłoszeń w sprawie uzyskania nowych zleceń ani nie robiła nowych zakupów po dniu 30 kwietnia 2018 roku. Niewiarygodne pozostają również te twierdzenia odwołującej się, w których wskazywała, że nie obniżyła podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne mimo, że nie uzyskiwała takich dochodów, które wystarczyłyby na pokrycie zobowiązań składowych z uwagi na to, że liczyła na wysoką emeryturę. Twierdzenie to pozostaje nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, z których wynika, że ludzie młodzi, dopiero co rozpoczynający swą karierę zawodową – jak ma to miejsce w przypadku odwołującej się – nie wybiegają w przyszłość tak daleko, aby myśleć o wysokości emerytury, którą będą otrzymywać za kilkadziesiąt lat.

Jako wiarygodne Sąd ocenił natomiast zeznania świadka K. A., na okoliczność wykonywania usług na rzecz odwołującej się, ich częstotliwości oraz uzyskiwanego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności powstanie z mocy prawa (ex lege) z chwilą faktycznego podjęcia tej działalności, co oznacza, że decyzja organu rentowego stwierdzająca podleganie bądź niepodleganie ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu ma jedynie charakter deklaratoryjny i to nie decyzja powoduje powstanie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, lecz samo zdarzenie faktyczne w postaci rozpoczęcia pozarolniczej działalności. Innymi słowy, decyzja ZUS potwierdza jedynie obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, a dokładniej jego powstanie z mocy prawa z chwilą ziszczenia się niezbędnych ku temu przesłanek (por. wyr. SA w Gdańsku z dnia 18 lipca 2017 r., III AUa 309/17, lex).

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2017r., poz. 1778) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. W myśl art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność – od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie art. 36aa oraz przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 roku – Prawo przedsiębiorców.

W niniejszej sprawie kwestia sporna pomiędzy stronami dotyczyła faktycznego wykonywania przez odwołującą się E. B. (1) działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług sprzątających po dniu 1 maja 2018 roku. Pochodną tych ustaleń było stwierdzenie, czy odwołująca podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności po tym dniu, czy też nie.

W art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej wskazano, iż za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 roku – Prawo przedsiębiorców lub innych przepisów szczególnych, z wyjątkiem ust. 6a. Zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 tej ustawy przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca działalność gospodarczą. Działalnością gospodarczą jest zaś – zgodnie za art. 3 ustawy – zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (zob. B. Gudowska i J. Strusińska – Żukowska, Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2011, s. 106 – 107).

Na kanwie cytowanych przepisów w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że o zaistnieniu tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym nie decyduje samo formalne zarejestrowanie pozarolniczej działalności, lecz jej rzeczywiste wykonywanie. Ocena, czy działalność gospodarcza jest wykonywana, należy przede wszystkim do sfery ustaleń faktycznych, a dopiero w następnej kolejności – do ich kwalifikacji prawnej. Działalność gospodarcza to prawnie określona sytuacja, którą trzeba oceniać na podstawie zbadania konkretnych okoliczności faktycznych, wypełniających znamiona tej działalności lub ich niewypełniających. Prowadzenie działalności gospodarczej jest zatem kategorią obiektywną, niezależnie od tego, jak działalność tę ocenia sam prowadzący ją podmiot i jak ją nazywa oraz czy dopełnia ciężających na nim obowiązków z tą działalnością związanych, czy też nie (por. wyr. SA w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2018 r., III AUa 681/17, lex).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż w okresie od dnia 1 maja 2018 roku odwołująca się E. B. (2) nie prowadziła działalności gospodarczej. Analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, aby po dniu 1 maja 2018 roku odwołująca miała zamiar prowadzenia pozarolniczej działalności i aby działalność tę faktycznie prowadziła. W ocenie, czy zostały podjęte czynności zmierzające bezpośrednio do wykonywania działalności gospodarczej należy uwzględnić wszelkie okoliczności sprawy, w tym także zamiar (wolę) osoby prowadzącej działalność gospodarczą (por. wyr. SN z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, lex). Analizując okres sporny objęty zaskarżoną decyzją nie sposób jednak pominąć wcześniejszego okresu działalności odwołującej się (mimo, że wykracza on poza granice temporalne zaskarżonej decyzji), którego analiza nasuwa szereg wątpliwości. Odwołująca się zarejestrowała pozarolniczą działalność od dnia 20 września 2017 roku w zakresie świadczenia usług sprzątających. Zainwestowała nieznaczne środki finansowe na ten cel. Zakupiła bowiem podstawowe narzędzia i środki czystości służące do sprzątnięcia (m.in. miotłę, mopa, ścierki, różnego rodzaju płyny) oraz zakupiła pieczętkę, za które zapłaciła kilkadziesiąt złotych. Początkowo pracowała sama, albowiem pierwszą umowę zlecenia z osobą z zewnątrz zawarła dopiero w dniu 2 października 2017 roku na bardzo krótki okres, tj. do końca października 2017 roku. Przed zarejestrowaniem działalności pozarolniczej odwołująca pracowała zarobkowo na podstawie kolejnych umów o pracę, uzyskując minimalne wynagrodzenie za pracę, ostatnio na stanowisku operatora maszyn szklarskich. Do dnia 31 października 2017 roku była objęta z tego tytułu obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Z tytułu pozarolniczej działalności zgłosiła się do ubezpieczenia zdrowotnego z dniem 20 września 2017 roku, a od dnia 1 listopada 2017 roku – do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, deklarując podstawę wymiaru składek w kwocie ponad 9.000 złotych. Deklarację złożyła w dniu 5 listopada 2018 roku z mocą wsteczną od dnia 1 listopada 2017 roku, zaś już od dnia

2 listopada 2018 roku przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim z powodu zaburzeń psychicznych do dnia 30 kwietnia 2018 roku i w związku z tym zgłosiła roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego. Nie sposób więc uznać, aby odwołująca miała zamiar stałego prowadzenia pozarolniczej działalności i aby przy zakładaniu tej działalności przyświecał jej cel zarobkowy. Zwrócić trzeba też uwagę na to, że odwołująca wcześniej nie miała żadnego doświadczenia w prowadzeniu działalności pozarolniczej, nie miała rozeznania w branży, nie miała zapewnionych stałych klientów, nie orientowała się też co do popytu na tego typu usługi, zamieszkiwała w małej miejscowości, której podaż na tego typu usługi była stosunkowo mała, ani też nie przeprowadziła żadnych analiz jej możliwości zarobkowych związanych z tą działalnością. Od samego początku uzyskiwała ona stosunkowo niskie dochody, a

uwzględniając fakt współpracy z I. M. uzyskiwany przez nią dochód nie był wystarczający do pokrycia zobowiązań składkowych względem ZUS (składka miesięczna przy zadeklarowanej przez odwołującą się podstawie wymiaru składek wynosiła około 2.800 złotych). Od samego początku działalności ubezpieczona nie mogła też liczyć na jakieś wielkie zlecenia. Regułą jest bowiem, że pierwsze miesiące działalności nastawione są bardziej na pozyskanie klientów, rozreklamowanie swej działalności i rozwój działalności, aniżeli na uzyskanie dużych zysków. Analiza tych okoliczności, zdaniem Sądu, sugeruje, że już w chwili rozpoczęcia prowadzenia działalności pozarolniczej we wrześniu 2017 roku celem odwołującej było uzyskanie korzystnych dla niej świadczeń z ubezpieczenia społecznego z uwagi na stan zdrowia. Świadczy o tym dobitnie nie tylko to, że w krótkim czasie od zarejestrowania działalności odwołująca stała się czasowo niezdolna do pracy, a niezdolność ta trwała przez kilka kolejnych miesięcy, ale również wysokość deklarowanej kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek, która znacznie przewyższa dochód uzyskiwany przez ubezpieczoną we wrześniu i październiku 2017 roku. Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 5 października 2017 roku w sprawie I UK 395/16, że intencyjne zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek sugeruje, że działalność nie była wykonywana w sposób ciągły, zorganizowany i zarobkowy. Choć przedmiotowa decyzja organu rentowego nie dotyczy samej wysokości podstawy wymiaru składek, a jedynie faktu podlegania ubezpieczeniom społecznym, to jednak okoliczność dotycząca zadeklarowanej przez odwołującą się podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ma znaczący wpływ na ocenę całokształtu sprawy w kontekście pozornego charakteru prowadzonej przez odwołującą działalność gospodarczej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kondycja finansowa firmy – prosperującej w zasadzie u progu swojej działalności – nie uzasadniała zgłoszenia aż tak wysokiej podstawy wymiaru składek. Odwołująca we wrześniu 2017 roku uzyskała przychód w kwocie 1.320 złotych, a w październiku 2017 roku – 2.160 złotych. Nie uzasadniała jej również sytuacja materialna samej ubezpieczonej i jej rodziny. Dotychczas pracowała ona na podstawie umowy o pracę z minimalnym wynagrodzeniem za pracę. Podobnie jej mąż – pracował jako stolarz z minimalnym wynagrodzeniem za pracę. Oboje zamieszkiwali u teściów odwołującej się. Co prawda odwołująca twierdziła, że należne składki na ubezpieczenia w ZUS uiściła z oszczędności w kwocie 3 – 4 tysięcy złotych, aczkolwiek w żaden sposób faktu posiadania tych oszczędności nie wykazała. Z powyższego wywieść należało, że wynik finansowy prowadzonej działalności był dla odwołującej się nieistotny, a to zaś wskazuje na intencję nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania bardzo wysokich świadczeń (znacznie wyższych aniżeli dochody uzyskiwane z działalności).

Samo to, że decyzją z dnia 1 lutego 2018 roku organ rentowy umorzył postępowanie w sprawie co do okresu podlegania przez odwołującą obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 listopada 2017 roku nie ma żadnego znaczenia, albowiem decyzja w tym przedmiocie – jak wskazano na wstępie – ma charakter deklaratoryjny i jako taka jedynie potwierdza istniejący stan rzeczy, lecz go nie kreuje, jak ma to miejsce w przypadku decyzji konstytutywnej. Sąd Okręgowy nie jest jednak uprawniony do oceny merytorycznej prawidłowości tej decyzji, albowiem związany jest w niniejszym postępowaniu granicami odwołania od decyzji z dnia 14 sierpnia 2018 roku.

Przechodząc w tym miejscu do meritum sprawy stwierdzić należy, że po długotrwałym zwolnieniu lekarskim, przypadającym w okresie od dnia 2 listopada 2017 roku do dnia 30 kwietnia 2018 roku odwołująca, mimo że – jak sama przyznała – była zdolna do pracy, nie podjęła żadnej aktywności zawodowej, którą to można byłoby uznać za prowadzenie działalności gospodarczej. Należało oczekiwać, że odwołująca po wykorzystaniu tak długiego okresu zwolnienia lekarskiego podejmie stosowne działania, mające na celu reaktywowanie tej działalności od dnia 1 maja 2018 roku. Nie było żadnych przeszkód, aby odwołująca sporządziła chociażby listę dotychczasowych klientów i skontaktowała się z nimi celem ustalenia, czy nadal są oni zainteresowani oferowanymi przez nią usługami (telefonicznie bądź mailowo), poinformowała ich, o tym, że wznowiła działalność, jak również by zamieściła stosowne ogłoszenia dotyczące przedmiotu jej działalności, a mające na celu zdobycie klientów i uzyskanie zysku w najbliższych miesiącach. Tymczasem odwołująca praktycznie nie podjęła żadnej aktywności, która zmierzałaby do wznowienia tej działalności, nawet czynności przygotowawczych, nie uzyskiwała żadnego zysku. Trudno zatem przyjąć, aby w tym czasie odwołująca oczekiwała na wpływ zleceń, skoro okres po wykorzystaniu zwolnienia lekarskiego przypadający na weekend majowy przeznaczyła na odpoczynek i wizyty rodzinne. Od dnia

7 maja 2018 roku ponownie przebywała na zwolnieniu lekarskim do lipca 2018 roku. Pierwszą aktywność, jaką odwołująca podjęła po tak długim zwolnieniu lekarskim było zamieszczenie jednego ogłoszenia w prasie lokalnej (...) w dniu 4 lipca 2018 roku. Niemniej jednak w lipcu 2018 roku nie wykonywała usług i nie uzyskiwała zysku. Dopiero w tym samym dniu, kiedy została jej doręczona decyzja w przedmiocie wyłączenia jej spod ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej od dnia 1 maja 2018 roku (tj. w dniu 23 sierpnia 2018 roku) ubezpieczona podpisała umowę zlecenia z K. A. na wykonywanie usług sprzątających. Czynność ta również budzi poważne wątpliwości Sądu co do tego, czy działanie to nie zmierzało do pozoracji tytułu do ubezpieczeń. Zadziwiające jest to, że akurat tego samego dnia odwołująca znalazła osobę do pracy. Poza tym odwołująca mimo, że osiągała bardzo małe dochody to nie zmieniła podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia w ZUS, ani w maju 2018 roku ani w kolejnych miesiącach.

Wobec powyższego – w ocenie Sądu – nie sposób przyjąć, że pozarolnicza działalność gospodarcza miała charakter ciągły i zorganizowany, jak również aby była ukierunkowana na uzyskanie zysku. Analizowana przez Sąd przesłanka ciągłości wykonywania działalności, oznacza, że wykonywanie działalności nie może mieć charakteru incydentalnego, od przypadku do przypadku, ani tym bardziej jednorazowego. Cel zadaniowy, związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa i jego utrzymaniem, wytyczony przez osobę podejmującą działalność musi więc zakładać nastawienie na trwanie działalności w dłuższym przedziale czasowym. W tym kontekście bardzo istotne jest odróżnienie zdarzenia prawnego wpisującego się w realizację przez osobę fizyczną umowy na warunkach cywilnoprawnych, od umowy zawartej z przedsiębiorcą prowadzącym zorganizowaną i ciągłą działalność gospodarczą. Ocena prowadzona według tego kryterium szczególnie zyskuje na znaczeniu, gdy w rozumieniu definicji legalnej działalności gospodarczej zajmujemy się zarobkową działalnością usługową, jako jedną z dopuszczalnych form działalności. Nie można więc wykluczyć, że w konkretnych realiach nie będziemy mieli do czynienia z prowadzeniem działalności gospodarczej, właśnie z uwagi na brak kumulatywnego spełnienia wszystkich przesłanek legalnej definicji działalności gospodarczej, lecz z cywilnoprawną umową o świadczenie usług, zwłaszcza jeśli jest zawierana sporadycznie. Ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, pozwalająca na odróżnienie działalności gospodarczej od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą, zaś drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej (por. wyr. SN z dnia 6 kwietnia 2017 r., w sprawie II UK 98/16). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 roku w sprawie I UK 455/15 (LEX nr 2122404) słusznie zwrócono uwagę na kolejny element kreujący działalność gospodarczą, jakim jest jej zarobkowy charakter. Wprawdzie generowanie strat przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą (zamiast spodziewanych zysków), z uwagi na koszty działalności przewyższające dochód, nie przekreśla jej zarobkowego charakteru, ale inaczej należy ocenić sytuację, w której od początku wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, niezajdującym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w maksymalnej wysokości. Takie multiplikowanie kosztów prowadzonej działalności, nieuzasadnione jest przecież potrzebą inwestowania w podjęte przedsięwzięcie celem jego perspektywnego rozwoju. Wszystko to może prowadzić do wniosku, że z założenia wynik finansowy prowadzonej działalności jest nieistotny. Może to wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. Uwypukla się to szczególnie w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca taką podstawę wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do jej prowadzenia (por. wyr. SA w Gdańsku z dnia 13 grudnia 2017 r., III AUa 595/17, lex).

Konkludując, zdaniem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy zachowania odwołującej się E. B. (1) po dniu 1 maja 2018 roku nie można uznać za faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej, stanowiącej tytuł do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Zdaniem Sądu wyłącznie formalne zarejestrowanie działalności gospodarczej bez jej faktycznego prowadzenia zmierzało do pozoracji tytułu ubezpieczenia i tym samym uzyskania korzystnych dla odwołującej się świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Dlatego też, Sąd Okręgowy uznał, że na chwilę wydania zaskarżonej decyzji, tj. na dzień 14 sierpnia 2018 roku, decyzja ta była prawidłowa i brak jest podstaw do jej weryfikacji w kształcie żądanym przez odwołującą się. Dalsze czynności wykonywane przez ubezpieczoną po dniu wydania decyzji, nie mają znaczenia dla oceny merytorycznej zasadności zaskarżonej decyzji.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

Natomiast o kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wysokość tych kosztów Sąd ustalił na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018r., poz. 265), w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia odwołania, zgodnie z którym stawki minimalne wynoszą 180 złotych w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Skoro zatem odwołanie E. B. (1) nie zostało uwzględnione, jako strona przegrywająca spór, jest ona zobowiązana zwrócić organowi rentowemu koszty zastępstwa procesowego zgodnie ze stawką minimalną w kwocie 180 złotych.

Mając na względzie powyższe, na podstawie cytowanych przepisów, należało postanowić jak w punkcie 2 sentencji.

SSO Ewa Milczarek